

# Aleksander Birkenmajer

---

## Kto to był Sortes?

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 25/1/4, 561-562

---

1928

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. MISCELLANEA.

### Kto to był Sortes?

W *Dialogu mistrza Polikarpa ze Śmiercią* mówi Śmierć do zaleknionego mistrza (w. 81—84):

Wstań<sup>1)</sup>, odpowiedz, jestli umiesz!  
Za po polsku nie rozumiesz?  
Snać ci sortes nie pomoże,  
Przełęknałeś się nieboże!

Owóż dyr. Wierczyński pyta się w XXIV tomie *Pamiętnika* (str. 344—346), „co znaczy to zagadkowe słowo *sortes* i jak właściwie należy je czytać”? Zatrzymuje się przy emendacji prof. Łosia: nie *sortes*, ale *sorites* czyli sylogizm łańcuchowy<sup>2)</sup>.

Ale to emendacja niemożliwa<sup>3)</sup>. Przedewszystkiem termin techniczny *sorites* nie był używany w wiekach średnich, a powtóre, gdyby nawet autor *Dialogu* chciał pogodzić rytm w w. 83-cim, toby napisał poprostu: „Snać ci sylogizm nie pomoże” lub „Snać ci logika nie pomoże”. Co jednak najważniejsze, to to, że w kwestjonowanym wierszu nie absolutnie zmieniać nie trzeba, chyba wielką literę postawić na początku owego „zagadkowego słowa”.

Wiedział o tem dobrze Nehring, którego spostonowali późniejsi. Objaśnia on zupełnie dobrze: „*sortes* — ein Schlußausdruck”. Istotnie, w każdym podręczniku średniowiecznej logiki występuje ten wyraz — a jest to poprostu skrócona

---

<sup>1)</sup> Następujące tu w rękopisie „mistrzu” jest oczywiście zbędne i najwidoczniej dostało się do tekstu z glosy interlinearniej.

<sup>2)</sup> *Sorites* nie jest to zgoła „kunsztowny jakiś, nawet podchwytliwy sylogizm”, ale t. zw. sylogizm łańcuchowy, przy pomocy którego z szeregu przesłanek wyprowadza się wniosek końcowy z pominięciem wniosków pośrednich; zob. J. Nuckowski, *Początki logiki ogólnej dla szkół*, Kraków 1903, str. 124.

<sup>3)</sup> Prof. Brückner w tegorocznym *Pamiętniku*, str. 12, również odzruca *sorites* i powraca do *sortes*, ale mylnie to słowo łączy (jak wcześniej prof. Ganszyniec) z wróżeniem.

forma słowa *Socrates*. Pospołu z Platonem spełnia Sortes-Sokrates rolę przykładu w tysiącnych dowodzeniach filozofii scholastycznej (rzadko stosunkowo wchodzą w ich miejsce Petrus, Paulus, Johannes, Jacobus i t. d.). Kto chce dowodu, znajdzie rodziny (t. j. w Krakowie skompilowany i wydrukowany) np. w *Exercitium Novae Logicae* Jana z Głogowa, Cracoviae 1511 fol. verso: „...modo hic hoc subiectum homo non denotatur accipi pro Sorte, ex quo est pars extra capta“ i t. d. *Aleksander Birkenmajer.*

### Zaginione fraszki Jana Danieckiego.

Daniecki, nie ostatni rymopis w latach 1602—1621, autor okolicznościowych wierszy i przekładów z łaciny, znalazł się w r. 1617 wraz z całym swym dorobkiem literackim na indeksie biskupa Szyszkowskiego<sup>1)</sup>. Fakt ten dziwił już Maciejowskiego<sup>2)</sup>, po nim zaś przez jakiś czas i Brücknera, który nie mógł dojść, zaco to spotkało dobrego katolika i tłumacza ascetycznych pism jezuickich, i dlatego rzucił pytanie, czy nie istniał wspólnie jakiś inny Daniecki<sup>3)</sup>; później jednak domyślił się, że zawiniły tu fraszki Danieckiego, ale mógł już tylko stwierdzić, że inne jego pisma dochowały się, „co ciekawsze zaś, te fraszki, właśnie zaginęły“<sup>4)</sup>. Istotnie Estreicher, pytany o radę, wskazuje na jakieś „Zabawy“ Danieckiego, poprzestając na tytule bez opisu druku i wskazania biblioteki, najwidoczniej za Maciejowskim, jakkolwiek go nie wymienia. Te „Zabawy“ to właśnie fraszki, o których mówi Brückner i cytuje jedną z nich za „Złotem jarzmem małżeńskim“<sup>5)</sup>. Egzemplarz<sup>6)</sup>, dobrze za-

<sup>1)</sup> Celichowski, Polskie indeksy książek zakaz. s. 10.

<sup>2)</sup> Maciejowski, Piśmiennictwo III, s. 517.

<sup>3)</sup> Pamiętnik lit. II, s. 66.

<sup>4)</sup> Brückner, Studja nad lit. XVII w., s. 81.

<sup>5)</sup> Tamże, s. 78.

<sup>6)</sup> Karta tytułowa: ZABAWY || JANA || DANIECKIEGO. || (pod powyższym napisem antykwą majusk. rozetkowy rozdzielnik drukarski, poczem gotykiem sześciowiersz):

Jak są ná świecie różne ludzkie sprawy,  
Ták rozmáité moié té zabawy:  
Státeczné naprzód | w śródku zaś śmiéch máią |  
Ostátnie | co iest uczéiwe nie znáią.  
Co státek lubisz | uczéiwe przeczytay:  
A Dworzáninie z swémi sie przywitay.

(Pod tym wierszem znowu rozdzielnik, jak wyżej, poniżej zaś antykwą): W Krakowie, Roku Panskiego || 1606. || (Cały skład tytułu ujęty w podwójną prostokątną ramkę liniijną. Verso k. tyt.): Mężnemu Rycerstwu || Rocie Jego M. Pana starosty || Sądeckiego (następuje dedykacja gotykiem, podpisana przez autora; na k. nast. dedykacja porucznikowi Krzysztofowi Waszyczyńskiemu, poczem tekst. — Format 4°, str. 2—50, sygnat. A — F<sub>4</sub> + G<sub>1</sub>, tytułiki i kustosze. Druk: tytułiki antykwą, sentencje łac. kursywą, tekst gotykiem.